

Sygn. akt I ACa 199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.) SSO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G. (1), M. G. i K. G. (2)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 688/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I – VIII:

- 1) **w punkcie I o tyle, że zasądzoną kwotę obniża do 19.500 (dziewiętnaście tysięcy pięćset) złotych;**
- 2) **w punkcie II o tyle, że zasądzoną kwotę obniża do 13.000 (trzynaście tysięcy) złotych;**
- 3) **w punkcie III o tyle, że zasądzoną kwotę obniża do 13.000 (trzynaście tysięcy) złotych;**
 - a) **w punktach V – VI w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 333,20 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu**
- 4) **w punktach VII – VIII w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku:**
 - a) **od powódki M. G. kwotę 1365 złotych**

b) *od pozwanego kwotę 585 złotych*

tytułem brakujących kosztów sądowych;

II. *oddala apelację w pozostałej części;*

III. *zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 411,78 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania odwoławczego.*

UZASADNIENIE

K. G. (1), M. G. i K. G. (2) wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwot:

-65.000 zł na rzecz M. G. (po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa),

-26.000 zł na rzecz K. G. (1),

-26.000 zł na rzecz K. G. (2)

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci utraty więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy matką a dzieckiem oraz pomiędzy rodzeństwem; nadto powodowie domagali się zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podali, że w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, śmierć poniósł syn i brat powodów – P. G.. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Pozwany (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował swoją odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodów z uwagi na brak podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Wskazał, że w dacie wypadku brak było unormowania przyznającego osobom najbliższym dla zmarłego prawa do zadośćuczynienia. Instytucja taka została wprowadzona do prawa cywilnego dopiero w 2008 r., co wyłącza jej stosowanie do stanów faktycznych zaistniałych przed jej wejściem w życie.

Z ostrożności procesowej zakwestionował także powództwo co do jego wysokości, wskazując że dochodzona pozewm kwota jest nieadekwatna do zakresu cierpienia wywołanego utratą brata i syna, a jej rozmiar nie został utrzymany w rozsądnych granicach. Ponadto postulował przyjęcie 50% stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, bowiem P. G. w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz zarówno on jak i sprawca wypadku znajdowali się pod wpływem alkoholu.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 23.540 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 20 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. I), na rzecz powodów K. G. (1) i K. G. (2) kwotę po 15.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 20 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. II i III), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. IV). Zasądził od M. G. na rzecz pozwanego kwotę 2.314,88 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. V), zasądził od pozwanego na rzecz K. G. (2) kwotę 2.230,20 zł, zaś na rzecz K. G. (1) kwotę 780 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. VI), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od M. G. kwotę 780 zł, a od pozwanego kwotę 1.170 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie (pkt. VII i VIII), nakazał zwrócić M. G. ze Skarbu Państwa kwotę 796,66 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki.

Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...), kierujący samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,3‰ alkoholu we krwi) i prowadząc auto bez odpowiednich uprawnień do kierowania pojazdami samochodowymi, na prostym odcinku drogi W. – Ł., nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznej prędkości, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w przydrożny pień ściętego drzewa w wyniku czego on oraz pasażerowie samochodu ponieśli śmierć na miejscu. Jednym z tych pasażerów był P. G., u którego stwierdzono obecność alkoholu we krwi – 0,6 ‰.

Samochód prowadzony przez sprawcę wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady wyplacając M. G. (matce zmarłego) kwotę 15.460 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy uznał, że P. G. i pozostali członkowie rodziny byli ze sobą mocno związani. Wynikało to częściowo z faktu, że M. G. rozwiodła się z mężem, który nie przejawiał większego zainteresowania losem żony i dzieci. Śmierć P. G. była dla jego rodziny szokiem, szczególnie dla jego matki – M. G.. Powódka zamknęła się w sobie, odcięła od znajomych, zdecydowała się nawet na przeprowadzkę do B., gdyż w rodzinnym S. wszystko przypominało jej o zmarłym synu. Mimo tego, jej stan nie uległ zmianie, jak wynikało z wypowiedzi powódki – obecnie żyje jedynie dla dzieci.

W ślad za opinią biegłej sądowej z zakresu psychologii Sąd przyjął, że u M. G. wystąpiła reakcja przedłużającej się żaloby o przebiegu obecnie umiarkowanym, nie znoszącym możliwości adaptacyjnych. Od śmierci syna u M. G. utrzymują się takie objawy jak niechęć do aktywności, obniżony nastrój, brak odczuwania radości życia, uczucie bezcelowości i bezsensu życia, zaburzenia snu, uczucie niepokoju, tendencja do izolowania się, okresowo nasilające się kłopoty ze snem.

Opierając się na opinii biegłej Sąd przyjął też, że więzi emocjonalne pomiędzy K. G. (2), a zmarłym starszym bratem były silne o znacznym dodatnim natężeniu. W jego przypadku najsilniejsze reakcje związane z procesem żaloby miały miejsce w bezpośrednim okresie po śmierci brata. Później powód skoncentrował swoją uwagę na potrzebach matki i siostry. Uczucie bólu i cierpienia z powodu utraty brata towarzyszy mu do dnia dzisiejszego, aczkolwiek jego natężenie jest niższe. Obecne okresowo występujące zakłócenia w sferze emocji, mają charakter reakcji typowej i nie mają bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne. Powód realizuje się w nałożonych na niego rolach społecznych, nie występują u niego zaburzenia przystosowawcze. Doznawane przez niego emocje są charakterystyczne dla osób, które straciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przeciągu całego życia.

Odnosnie K. G. (1) za biegłą Sąd wskazał, że nie występuje u niej obecnie zaburzenia emocji. Jej więzi ze zmarłym bratem były silne i dodatnie, tym niemniej z uwagi na wiek powódki w chwili wypadku, nie miały okazji i możliwości utrwalić się i wzmocnić. Przeżyta reakcja żaloby była niepowikłana i proporcjonalna do przedziału wiekowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W oparciu o przepisy art. 436 k.c., art. 822 k.c., art. 805 k.c. i 363 k.c. Sąd skonstatował, że bezsporna w sprawie jest odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku w którym śmierć poniósł syn i brat powodów.

Sąd Okręgowy po analizie art. 23 k.c. uznał, że więź łącząca rodziców z konkretnym dzieckiem jest dobrem osobistym w rozumieniu tego przepisu. Skoro bowiem dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Brak zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Sąd rozważył także przesłanki żądania zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o art. 448 k.c. zauważając, iż zgodnie z art. 24 § 1 k.c., o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest

bezprawne. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że działanie kierowcy naruszało zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i jako takie stanowiło bezprawne działanie.

Co do kwestii miarkowania kwoty "odpowiedniej" w rozumieniu art. 448 k.c., Sąd wskazał na wypracowane już stanowisko judykatury i skonkludował, że należy tutaj mieć na uwadze przede wszystkim czysto kompensacyjny charakter środków przewidzianych w tym przepisie. Istotnym jest również, że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd I instancji skonkretyzował okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia i zaliczył do nich: rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego. Zauważył przy tym, że poczucie krzywdy zawsze jest poczuciem wysoce subiektywnym i trudnym do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, niemniej Sąd orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia powinien mieć na względzie okoliczności obiektywne wskazane przez stronę powodową, mające wpływ na rozmiar krzywdy.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień powodów, zeznań świadka oraz opinii biegłej z zakresu psychologii, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że więzi pomiędzy powodami, a zmarłym tragicznie P. G. były bardzo silne, a rozmiaru przeżytych przez nich cierpień nie da się objąć w żadne granice. Wskazał tutaj, iż w związku z sytuacją rodzinną stron związaną z rozwodem M. G. z mężem, powodowie byli bardzo ze sobą związani. P. G. jako najstarszy z rodzeństwa zapewniał bratu i siostrze oparcie, zastępując niejako ojca, który nie interesował się rodziną. Ponadto o natężeniu cierpień M. G. świadczył chociażby fakt, że po śmierci syna nie była w stanie w dalszym ciągu zamieszkiwać w rodzinnej miejscowości, mimo przeprowadzki do B. nie odzyskała dawnej radości życia. O bliskości stosunków między powodami, a zmarłym P. G. miało świadczyć również ich obecne zachowanie, w postaci stosunkowo częstych wyjazdów na grób zmarłego (odległy o 120 km) czy też przechowywania pamiątek po nim. Zdaniem Sądu wszystkie te okoliczności świadczą, że upływ czasu w żaden sposób nie zniwelował pustki po śmierci P. G.. Cierpienie matki, które widzą każdego dnia, nie pozostaje bez wpływu na ich sytuację psychiczną i nie pozwala zapomnieć traumy związanej ze śmiercią brata.

Reasumując, Sąd uznał że należnym zadośćuczynieniem dla powodów są kwoty: 39.000 zł dla M. G. oraz po 26.000 zł na rzecz K. G. (1) i K. G. (2), są to kwoty adekwatne do rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych oraz stopnia negatywnych konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dóbr osobistych, w tym także niewymiernych majątkowo, a przy tym na pewno nie są „wygórowane”.

Przeprowadzone w toku procesu postępowanie dowodowe wykazało, że cierpienie M. G. po śmierci syna jest większe niż to, które odczuwają pozostali powodowie, co uzasadniało ukształtowanie zadośćuczynienia na jej rzecz na poziomie 150% zadośćuczynienia należnego pozostałym powodom. Brak było natomiast przesłanek do uwzględnienia powództwa w zakresie przewyższającym zasądzoną kwotę.

Sąd I instancji miarkując wysokość należnego powodom zadośćuczynienia miał również na uwadze fakt, że P. G. przyczynił się do zaistniałej szkody, a zatem należało je stosunkowo obniżyć.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego sprawy Sąd stwierdził, że stopień przyczynienia się P. G. był znaczny. Zmarły zdecydował się na wspólną podróż samochodem z osobą znajdującą się w stanie nietrzeźwości, jak również nie posiadającą uprawnień do prowadzenia auta. O ile o braku uprawnień do kierowania samochodem sprawcy wypadku, P. G. mógł nie wiedzieć, o tyle stopień nietrzeźwości tej osoby w chwili zdarzenia (2,3‰), wyklucza niewiedzę poszkodowanego o tym fakcie. Co więcej, z zeznań powódki M. G. wynikało, że syn wsiadając do auta był trzeźwy. Badania przeprowadzone po jego śmierci ujawniły, że zawartość alkoholu w jego krwi wynosiła 0,6‰. Prowadziło to do wniosku, że P. G. nie tylko zdecydował się na jazdę z pijanym kierowcą, ale również prawdopodobnie wspólnie z nim spożywał alkohol.

Zdaniem Sądu, fakt niezapięcia pasów przez P. G. – wbrew stanowisku powodów – miał wpływ na stopień przyczynienia się, wskazał przy tym, że zgodnie z treścią art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 tekst jedn.) niezapięcie pasów stanowi naruszenie konkretnej normy

prawnej, której uzasadnieniem jest zwiększenie bezpieczeństwa osób podróżujących samochodem. Zasadą jest zatem istnienie związku przyczynowego między niezapięciem pasów, a doznanymi obrażeniami.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, pozwolił Sądowi Okręgowemu na ustalenie, że P. G. w 40% przyczynił się do powstania szkody. Twierdzenia powodów, że stopień jego przyczynienia był niższy i nie przekraczał 25% nie zasługiwał na uwzględnienie. W konsekwencji należało zmniejszyć należne powodom zadośćuczynienie o 40%.

W przedmiocie zasądzonych odsetek Sąd wskazał, że terminem początkowym ich naliczania jest data doręczenia pozwu.

O kosztach orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. rozdzielając między stronami obowiązek ich poniesienia w stosunku do wyniku sporu (36% wygrana M. G., 60% wygrana pozostałych powodów), zaś o zwrocie M. G. zaliczki orzekł na podstawie art. 84 w zw. z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w pkt. I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX w całości i zarzucając mu:

1) **naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:**

-art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną ich (rozszerzającą) wykładnię polegającą na przyjęciu, że sprawca czynu niedozwolonego (wypadku drogowego) swoim działaniem godzi bezpośrednio w sferę dóbr osobistych powodów, polegających na więzi między matką a dzieckiem i między rodzeństwem, co daje podstawy do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego w ramach art. 448 k.c., pomimo iż w dacie szkody jedynie art. 446 k.c. kompleksowo regulował uprawnienia osób najbliższych z tytułu śmierci członka rodziny i nie przewidywał on zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci osoby najbliższej, a także ewentualnie poprzez uznanie, że zasądzone kwoty są adekwatne do doznanej krzywdy, podczas gdy z uwagi na opinię biegłej – ocena negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych K. G. (1) winna różnić się od takiej oceny w stosunku do K. G. (2), gdyż rozmiar krzywdy powódki był zdecydowanie mniejszy;

- art. 362 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że syn i brat powodów bezpośrednio poszkodowany wypadkiem drogowym przyczynił się do powstania szkody jedynie w 40%, podczas gdy – w oparciu o okoliczności faktyczne zdarzenia – taki stopień przyczynienia się jest zbyt mały i powinien wynosić nie mniej niż 50%;

2) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie przez Sąd w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności opinii biegłej psycholog, z której m.in. wynika, iż okres żałoby M. G. i K. G. (2) nie nabrał cech patologicznych, a obecnie nie wpływa na możliwości adaptacyjne i funkcjonowanie społeczne tych osób, zaś reakcja żałoby była najbardziej nasiloną bezpośrednio po wypadku, a odnośnie małoletniej K. G. (1) nie stwierdzono w ogóle zaburzeń emocji, w sytuacji gdy jej więzi ze zmarłym bratem nie zdążyły się utrwalić i wzmocnić.**

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powodów solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ i ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Apelacja w części, w jakiej zarzucała przyjęty przez Sąd Okręgowy zbyt niski stopień przyczynienia się poszkodowanego w wypadku P. G. do zaistnienia szkody, była uzasadniona. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane przez ten Sąd, uznając je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa materialnego, jako kwestionujących podstawę uwzględnienia roszczeń powodów w ustalonym stanie faktycznym co do zasady, należy stwierdzić, że Sąd I instancji, powołując się na stanowisko judykatury, dokonał prawidłowej wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i słusznie na ich podstawie przyznał powodom zadośćuczynienie z tytułu śmierci syna i brata.

Bezspornym w sprawie jest, iż śmierć P. G. miała miejsce w dniu (...), a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały SN z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki SN z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010 OSNC 2011/B poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr 2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272).

W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego.

Oznacza to, że więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie zaś art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Wskazać też należy, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Mając na uwadze powyższe niezasadne były zarzuty pozwanego odnoszące się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powodowie wykazali więź rodzinną istniejącą pomiędzy nimi i ich zmarłym synem i bratem P. G. i zgodnie z powyżej cytowanymi przepisami co do zasady są uprawnieni do przyznania zadośćuczynienia.

Nadmienić jednak trzeba, że samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powodów ze zmarłym, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny – a nie represyjny – charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W niniejszej sprawie, Sąd I instancji jednak te wszystkie okoliczności wziął pod uwagę i doszedł do słusznego przekonania, że powodowie wykazali istnienie przesłanek do wypłaty im stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do osobistej więzi z synem i bratem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynień było usprawiedliwione co do zasady.

Przechodząc zaś do oceny zarzutu apelacji zmierzającego do zakwestionowania wysokości przyznanego powodce K. G. (1) zadośćuczynienia, wskazać należy, że w piśmiennictwie i praktyce sądowej, przyjmuje się, że na wysokość tego świadczenia wpływają m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego.

Kryteria te zostały prawidłowo uwzględnione i ocenione przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia powodce. Zwrócił on, bowiem uwagę na fakt, że w wyniku tragicznego wypadku drogowego, powódka utraciła bliską osobę – starszego brata, z którym była silnie związana. Z uwagi na funkcjonowanie w rozbitej (na skutek rozvodu państwa G.) rodzinie i dużą różnicę wieku, między małoletnią powódką a zmarłym bratem wytworzyła się specyficzna więź. Jak wynika z opinii biegłej psycholog, starszy brat był dla K. G. (1) jak ojciec, opiekował się nią, poświęcał jej czas i uwagę poprzez wieczorne czytanie bajek, wspólne gry, zabawy czy też rysowanie. O silnym uczuciu i przywiązaniu do zmarłego brata świadczy chociażby sposób w jaki powódka traktuje czapkę, która po nim została. Trudno, zatem twierdzić w okolicznościach niniejszej sprawy, że rozmiar krzywdy K. G. (1) był zdecydowanie mniejszy, z uwagi na to, że w chwili śmierci brata miała tylko 8 lat. Pozwany błędnie również twierdzi, że biegła w opinii określiła przywiązanie emocjonalne powódki do P. G. jako „powierzchowne”, wręcz przeciwnie – biegła określiła wzajemne więzi jako „silne obustronnie o znaku dodatnim”. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Zważywszy na fakt, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych.

Podkreślenia wymaga, że z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynikało, iż powódka pielęgnuje wspomnienia o zmarłym bracie, jego rola w jej życiu była tym większa, że jako najstarszy z rodzeństwa, P. G. zapewniał jej oparcie, zastępując poniekąd ojca, który nie interesował się rodziną. Już samo to przesądza o istnieniu swoistej więzi pomiędzy nią a bratem i uprawnia przyjęcie, że jej zerwanie spowodowało ból i cierpienie. Zerwanie tej więzi powstało tylko na skutek zawinionego, bezprawnego zachowania sprawcy czynu, za który pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność. Apelacja pozwanego nie zawiera w tym zakresie żadnych obiektywnych argumentów, które ustalenia te mogłyby podważyć.

Przechodząc do zarzutu natury procesowej, naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego nie był on uzasadniony. Sąd Okręgowy rozważył bowiem wszystkie dowody zebrane w niniejszej sprawie, w tym również opinię biegłej psycholog i uczynił ją podstawą ustaleń faktycznych. Wnioski zaprezentowane przez Sąd są zbieżne i spójne z wnioskami przedmiotowej opinii. Konstrukcja zarzutu apelacji nasuwa przypuszczenie, iż pozwany utożsamia zasadność przyznania zadośćuczynienia od wystąpienia trwałego, widocznego uszczerbku na zdrowiu bądź

psychice członków rodziny zmarłego. Należy mieć na względzie, iż funkcją zadośćuczynienia jest rekompensowanie krzywdy, cierpienia, negatywnych odczuć w sferze duchowej, które nie zawsze muszą mieć wymiar patologiczny bądź traumatyczny. Sam fakt, że powodowie stracili osobę bardzo bliską, związany z tym ból i wszelkie negatywne następstwa tego zdarzenia uprawniają ich do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wszelkie zaś okoliczności związane z przebiegiem okresu żałoby, z dalszym funkcjonowaniem w społeczeństwie, z trwałością poniesionego uszczerbku wpływają jedynie na wymiar (wysokość) tego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wziął wszystkie te okoliczności (szczegółowo opisane w przedmiotowej opinii biegłej) pod uwagę, co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu wyroku.

Przyjąwszy zatem, że materiał dowody został w sprawie oceniony prawidłowo i nie miały miejsca zarzucane uchybienia natury procesowej, Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez przyznanie powodce nieadekwatnego, wygórowanego zadośćuczynienia.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować w trybie odwoławczym wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyroki SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009, niepubl.; z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66). Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 26.000 zł z tytułu straty brata jest zbyt wygórowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawnione było zatem ustalenie należnego zadośćuczynienia na poziomie 39.000 zł w odniesieniu do M. G. oraz na poziomie po 26.000 zł na rzecz K. G. (1) i K. T. kwoty są bowiem adekwatne do rozmiarów i intensywności doznanej przez nich krzywdy. Zasadnym było też, przyznanie M. G. zadośćuczynienia na poziomie 150% zadośćuczynienia należnego pozostałym powodom, bowiem jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – jej cierpienie po śmierci syna jest niewątpliwie większe niż to, które odczuwają K. G. (1) i K. G. (2)..

W świetle niespornych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie przyjętego 40% stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku i wynikającej z niego szkody. W tej mierze zasadny okazał się postulat skarżącego, domagającego się ustalenia przyczynienia w wysokości 50%.

W ugruntowanym orzecnictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej – jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się – między innymi – wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, Lex nr 677896; wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09, Lex nr 523542; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13, Lex nr 1313361, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 129/13, LEX nr 1349948).

Jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgoda P. G. na jazdę samochodem z osobą, której stan nietrzeźwości, z uwagi na zawartość alkoholu we krwi – 2,3%, zgodnie z przeciętnym doświadczeniem życiowym 21-letniej osoby musiał być widoczny, każe wnioskować o jego bardzo lekkomyślnym zachowaniu w momencie podejmowania tej decyzji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że osoba w wieku 21 lat mogła i powinna była przewidywać możliwe następstwa poruszania się autem prowadzonym przez kierowcę w stanie nietrzeźwości. Istotne jest także to, że poszkodowany naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (wyrok SNz dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85). Osoba, która wiedząc, że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, nakłania tego kierowcę do odbycia jazdy samochodem i jazdę tę razem z nim odbywa, godzi się z ewentualnymi ujemnymi następstwami takiego postępowania, co należy ocenić jako przyczynienie się do wypadku, jeśli stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z wypadkiem (wyrok SN z dnia 6 grudnia 1982 r. I CR 438/82).

Jak wynika z powyższej linii orzeczniczej, dla przyjęcia przyczynienia się pasażera do powstania szkody niezbędne jest więc wykazanie, że miał, lub co najmniej powinien był mieć, świadomość, że kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż P. G. miał świadomość, że kierowca pojazdu znajduje się w stanie nietrzeźwości. Pomimo to zdecydował się na jazdę z kierowcą, którego nietrzeźwość była ewidentnie widoczna, co dowodzi naruszenia podstawowych zasad roztropności, którymi powinien się kierować każdy uczestnik ruchu drogowego, także pasażer samochodu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody należy określić na 50%. Zestawiając bowiem stopień zawinienia sprawcy wypadku, który będąc w stanie nietrzeźwości, zdecydował się kierować samochodem z lekkomyślnością poszkodowanego, który będąc 21-letnią osobą i posiadając w związku z tym odpowiednie rozeznanie i doświadczenie życiowe oraz umiejętność przewidywania oczywistych konsekwencji takich zdarzeń jak jazda samochodem pod wpływem alkoholu, należy uznać, że w sensie subiektywnym oba zachowania miały tę samą doniosłość i były w równym stopniu naganne, choć każde z nich z innych przyczyn. Sprawca zdarzenia, swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem naraził na utratę życia siebie i podróżujące z nim osoby trzecie, z kolei P. G. postąpił w sposób rażąco nieodpowiedni w zakresie ochrony własnych interesów, wystawiając swoje życie na niebezpieczeństwo. Nie bez znaczenia był również fakt, że poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, naruszył w ten sposób obowiązujące, podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W świetle zaś powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że istniały uzasadnione podstawy do dokonania jedynie częściowej korekty zaskarżonego orzeczenia (obniżenia przyznanego zadośćuczynienia o dalsze 10%), co przełożyło się na zasądzenie kwot: 19.500 zł na rzecz M. G. oraz po 13.000 zł na rzecz pozostałych powodów.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Częściowe uwzględnienie apelacji miało również przełożenie na koszty procesu.

Porównanie uwzględnionej części roszczenia po stronie powodowej ($19.500 + 13.000 + 13.000 = 45.500$) z wartością roszczenia dochodzonego ($65.000 + 26.000 + 26.000 = 117.000$) prowadzi do wniosku, że strona powodowa przegrała spór w 39%. Błędny jest przy tym pogląd Sądu I instancji, że po tej stronie zachodziło współuczestnictwo formalne uzasadniające „osobne” rozliczanie kosztów zastępstwa procesowego powodów. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem między osobami dochodzącymi w jednej sprawie roszczeń z tego samego czynu niedozwolonego kierowcy pojazdu mechanicznego, który spowodował wypadek drogowy zachodzi współuczestnictwo materialne, przy czym łączności wewnętrznej, jaka zachodzi między współuczestnikami w procesie przy współuczestnictwie materialnym

(art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), nie podważa okoliczność, że rodzaj i wysokość ich roszczeń odszkodowawczych są różne, skoro podstawą faktyczną i prawną jest jedno i to samo zdarzenie. Wartość przedmiotu sporu w takiej sprawie równa się sumie roszczeń wszystkich powodów (zob. post. SN z dnia 19 grudnia 1985 r., I CZ 135/85, LEX nr 8741, z dnia 20 stycznia 1977, r. IV CZ 6/77, LEX nr 7903 i z dnia 20 stycznia 1977 r. IV CZ 7/77, OSNC 1977/8/146).

W przypadku współuczestnictwa materialnego rozliczeniu podlegają koszty zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, zarówno wówczas gdy współuczestnicy (powodowie) przegrywają spór (zob. post. SN z 5 października 2010 r., I PZ 24/10, LEX 1218198), jak i gdy występują po stronie wygrywającej (zob. post. SN z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 142/10, LEX 785282 i z dnia 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNC 1981/2-3/37).

W pierwszym przypadku – który też zaistniał w niniejszej sprawie przed Sądem I instancji – podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowi przepis art. 105 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powodowie w toku postępowania przed tym Sądem wyłożyli 3.900 zł tytułem opłaty od pozwu i 3.617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 703 zł na pokrycie kosztów opinii biegłego – łącznie 8.220,34 zł. Koszty strony pozwanej sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.617 zł. Koszty procesu wyniosły zatem razem 11.837,34 zł, z czego część obciążająca powodów (61%) wynosi 7.220,78 zł, a więc nadpłata z ich strony sprowadza się do kwoty 999,56 zł (8.220,34 – 7.220,78) i winna być zwrócona przez pozwanego w częściach równych, tj., po 333,20 zł. W takiej samej proporcji winny być pokryte przez strony brakujące koszty sądowe (1.950 zł, tj. skredytowana przez Skarb Państwa opłata od rozszerzonego powództwa), z tym że kosztami w tej części został obciążony pozwany oraz jedna z powódek, której działaniem (rozszerzeniem powództwa) koszty te zostały wywołane.

W postępowaniu odwoławczym wygrana powoda, który domagał się oddalenia powództwa w całości, jest nieznaczna i to powodowie winni być postrzegani jako strona wygrywająca spor. Jak to już wyżej wskazano zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego, wygrywającym proces współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego adwokata sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (zob. uchwałę SN z dnia 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06, OSNC 2008/1/11).

W przedmiotowej sprawie wobec określenia przez pozwanego wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 54.740 zł i wobec częściowego uwzględnienia jego apelacji i zmniejszenia tą drogą świadczenia pozwanego o kwotę 9.740 zł (23.540 – 1900 = 4540 i 15.600 – 13.000 = 2.600 i 15.600 – 13.000 = 2.600) konieczne było uznanie, że wygrana pozwanego sprowadza się tylko do 18%. Zważywszy, że koszty postępowania apelacyjnego zamknęły się kwotą 8.137 zł (z czego powodowie pokryli 2.700 zł, tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, zaś pozwany wyłożył 5.437 zł, w tym 2.737 zł tytułem opłaty od apelacji i 2.700 zł tytułem wynagrodzenia swego pełnomocnika) uznać należało, że powodowie powinni pokryć 1.464,66 zł, więc nadpłata z ich strony wynosi 1.235,34 zł i podlega zwrotowi ze strony pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c., tj. po 411,78 zł na rzecz każdego z powodów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.